

## **”O! ZIEMIO SŁOWA...”**

*Widowisko obrzędowe na podstawie „Króla -  
Ducha” Juliusza Słowackiego*

Scenariusz: Janusz Grzesz

Muzyka: Janusz Grzesz

Występują:

Chór – .....

Pycha – .....

Rapsod – Jakub Kosiniak

Śpiewak – Janusz Grzesz

Joanna Giemzowska-Pilch - skrzypce

Andrzej Klyszewski - fortepian, akordeon

I in.,

*- do programu z założenia zapraszani są inni  
artyści.*

### **ŚPIEWAK**

*(zaczyna z akompaniamentem gitary  
opowieść, wcześniej w jego wykonaniu przedmowa  
do widowiska, zaproszenie do odczytania )*

Była w Słowiaństwie wówczas osławiona -

(...) czarodziejska góra;

Skalny szczyt miała - na buków ramiona

Włożony - w chmurach wisiała jak chmura.

Na niej pustelnia stała postawiona,

Ubrana w osty i w paproci pióra;

I trzech mieszkali, mówią, pustelnicy,

Pod strażą orła, gadziny i lwicy.

Na tej to górze Pycha się (...)

Usadowiła a (...) pustelniki

Wnet uderzyli przed piękną kolanem

I ducha dali - jako niewolniki.

### **CHÓR**

Królowa duchem, choć kmiecianka stanem,

Urosła w dumę... tak jak orzeł dziki

Na onej skale królująca zdradnie,

Czująca w duchu, że światem zawładnie.

### **RAPSOD**

*(włącza się do opowieści,*

*Śpiewak jakiś czas mu towarzyszy akompaniując  
na gitarze*

*i cicho nucąc motyw. Chór wtóruje.)*

Więc często z ogniem lub ptakiem na głowie

Wyjdzie — i wróży nad mgły i zamieci...

A ile ptaków na niebie zapowie

I skąd przylecą — to tyle przyleci.

Sklep się niebieski oblewa płomieniem,

Farbuje wszystko - skalę - drzewa - smugi;

Świat pod rubinem i pod przerażeniem,

A ona śpiewa: - „Stworzę taki drugi,

### **CHÓR**

Mam siłę bożą - z wiedzą i natchnieniem!

Króle mi będą wielcy, jako sługi;

Ten tylko jeden, co mój czar wykona

I myśli mojej pomoże - nie skona.

### **ŚPIEWAK**

„Ten tylko jeden, co mi ziemskiej mocy,

Pókim ja słaba na świecie - pożyczę,

Wyrwany będzie z ostatecznej nocy

I część ziemskiego globu odziedziczy;

Owszem, zgodzę się, że jako prorocy

Nad nim ster ducha wezmę tajemniczy,

A jego panem na ziemi zostawię”. -

To mówiąc, w tęczach błyszczła jak pawie...

### **RAPSOD**

...

I wnet te mowy, i te obietnice

Rozniósł po świecie czar-duch niewidomy.

Usłyszał (...) wielki cesarz Romy.

„Mam”- rzekł - „Słowiany - państwo Słowian  
schwyce,

Złotem nakarmię żołądek łakomy!

Przez Pychę będzie mi Ziemia wydana,

Wydan mi będzie ten kraj (...).”

„Wiem” - rzekł - „że trzęsiesz złąknioną  
naturą,

Wiem, że masz siły - siłą niepożyte,

Wiem, że pod tobą świat złąkniony stoi,

A tobie ziemską koronę przystoi,

Ale chcę wiedzieć, czyś nie oszukana,

Czy cię pochlebstwo tych trupów nie

głaszcze,

Czy świat głoszący takie wielkie dziwa

Nie lga - czyś duchów ty Pani prawdziwa.

## ŚPIEWAK

„Oto dzień jeden uczyni to na ziemi,  
Aby sen-urok spadł na kraj Popiela!  
Niech go samego twoja moc oniemi -  
Uśpi a z duchem ciała nie rozdziela;

Niech posągami staną się pięknymi  
Królowny - z twarzy nie stracą wesela  
Ani ładności, ni łez, które leją;  
Niechaj nie umrą - ale skamienieją...

## CHÓR

„Niech będzie żywot ale zatrzymany  
I pomoc sobie uczynkiem bezsilny;  
Niech jego wojsko tak zaśnie - i pany,  
I ten, kto mu wróg - i ten, kto przychylny!

## RAPSOD

Rzekł.. a Pycha się nie posiadała w sobie  
Z wielkiej radości - i rzekła: - „Pod zorzę  
Ujrzysz mnie tutaj w płomiennej osobie,  
Hymn śpiewającą, którym świat zamrozę.

Sen taki rzucę - i czar taki zrobię,  
Że nawet duchy drzew zastygną w korze,  
Nawet lecące z tęczą malowaną  
Strumienie - ze skał spadające - staną

## PYCHA

*(śpiewa z akompaniamentem fortepianu i skrzypiec,  
w tle sekunduje jej głos Śpiewaka)*

„Ja sama rzucę czar - i zdejmę sama,  
Skoroć przekonam, żem uczynić mocna.  
Przeze mnie wyjście jest ze snu i brama,  
Ja na sen świecę - jak gwiazda północna!” -

I tam runianych głosów próbowała,  
Wprzód cicho, potem głośniejsz - nad szum  
drzewa;...

Myślałbyś, że to pod niebiosy skała,  
A w skale tej trup niewidzialny śpiewa.

Taka pieśń ciężka, podziemna, wspaniała.  
Kamienne góry napelniła trzewa...  
Taki słów ciężar - ołowianość - siła -  
Strach - a to jeszcze tylko próba była...

„Jak oszust wszedłem w nieświęte  
przymierze,  
(Powiada cicho Pan martwego Rzyma) -

Śmiercią sam jestem i snem - a czar dziki,  
Sen i śmierć ducha - mam za pomocniki.

„Więc może mię strach jaki wielki zdziwi”  
Gdy będę rznął te ludzkie nieruchome;  
Może się Pan Bóg sam wielki sprzeciwi  
I swe oblicze pokaże widome

Może miecz w trupie tak jak olów skrzywi,  
Może przed mury przyprowadzi strome,  
A wieże - boską ruszone komendą -  
Staną - mieczów ognistych dobędą.

„Cokolwiek ma być - senne czy nie senne,  
Dzisiaj - przed nocą z wojskami napadnę,  
Bo mi to państwo powinno być lenne,  
I poprzeć moje chęci światowładne”.

Natura się już gotowała zasnąć  
Współ z uśpionym w narodach żywotem  
Wszystko się wielkiej odbywało ciszy,  
Zbrodnia się działa w duchu  
- sam Bóg słyszy...

## RAPSOD

O! ziemio Słowa - niczym niepożyta,  
Zwycięzająca - nawet one zdrady,  
Które w powietrzu duch od duchów chwyta,  
A wykonywa w ciele szatan błądy -

Pozwól, że powiem, jak snem upowita,  
Pięknaś ty była... bez znaku zagłady  
Na twoim ciele, owszem, zamyślona,  
Owszem, piękniejsza jeszcze, gdy uśpiona!...

***(Po tych słowach „I zbiór” utworów  
do tekstów innych autorów  
wg ustalonego scenariusza)***

## CHÓR

Ten, kto się jadu w żywocie nabierze,  
Straszny jest we śnie - mgła go kryć  
powinna;  
Ale śpi pięknie - dziecko, póki świeże,  
Młoda dziewica, dopóki niewinna.

Dopóki anioł snu ludzkiego strzeże,  
Dźwięcznie na lirach gra piosenka gminna,  
A straszny anioł, co jest ludu wiarą,  
Stoi z płomiennym mieczem za kotarą.

## RAPSOD

Dopóki światła w duchu nie wyżarły  
Duchy żądź - ogień miotając przeciwny,  
Piękny jest śpiący - chociażby umarły,  
Piękny- i w swojej piękności przedziwny...

Więc się - śpiąc - duchy narodowe wsparły:  
Ten o kolumnę, ten o pląg pożywny,  
Trzeci o sztandar oparł się poblady;  
Wszystkie stanęły - ale nie upadły!

***(Po tych słowach „II zbiór” utworów  
do tekstów innych autorów  
wg ustalonego scenariusza)***

## RAPSOD

Miasteczka ciche i pousypiane,  
Wioski o wiekach może złotych śniły,  
Zdają się smętne i pozamyślane,  
Myślą, czym będą, i pomną, czym były;

Nic nie ryknęło po bydła zagrodach,  
Ciekawość nigdzie okien nie otwiera.  
Gościnność czujna - nie czuwa w  
gospodach,  
Nic się nie rodzi - I nic nie umiera;

## CHÓR

O! ziemio Słowa - niczym niepożyta,  
Zwyciężająca - nawet one zdrady,  
Które w powietrzu duch od duchów chwyta,  
A wykonywa w ciele szatan błady -

## ŚPIEWAK

### **„Pieśń Krakusa”**

*(C. K. Norwid „Krakus”)*

Chodź!- stań! - przez wiarę wiar Klnę cię,  
pożetco dusz - Czar twój skończony już:  
Czar mój jest żaden czar -  
Bóg wie, za ile win,  
Twarz w twarz, począłem rzecz:  
Broń ma - ten jeden miecz,  
Pieśń ma - ten jeden czyn -  
Pieśń ma to nie pieśń już -

## RAPSOD

### **INKARNACJA**

Cały się stałem ojczyzną... i cały Stałem się  
prochem... i cały rozpaczę! Fraszka te węże,  
co w piekle kąsały Dawne anioly.

Niech ludzie zobaczą  
To ziarno męki.....  
Niech pojną  
ducha jęk -  
Słowo ....

...serce za wszystko wystarczy(?),  
Wszystko uzbroi sobą  
- wszystko wzruszy!

O tej krainie żaden duch nie gada,  
A nawet onych mąk pamięć utracą,  
Bo pamięć taka - choćby jaka błada,  
Zniszczyła ciało - gorzej niżli praca,  
Niż nędza, która wewnętrzności wyjada,  
Niż przyjaźń, która zdradą się odplaca.

Dla mnie zniknęło męczarni oblicze  
I od świtania w niej... znów czasy liczę.

Niechże ta męka moja.....  
..... ludziom służy.

...jutrzienka się Słowa  
Pokazywała - jak tęcza po burzy;  
...Pani Słowa -  
gdzieś w gwiazdzistym wicherze skryta  
- przysłała dwa duchy najlichsze.

„Ty świat i berło duchów masz do wzięcia,  
I bramę ciała - do wyjścia z płomieni...  
Przedurodzone więc stąd bierz pojęcia  
I kształty czynów bierz ze świata cieni;  
Z niemi cię oto  
na świat posyłamy  
Przez błysk miłości  
- i przez Trójcy bramy.

Wielką masz spełnić w twej ojczyźnie  
sprawę,  
Z upokorzeniem twej strasznej natury.  
Pamięci nie bierz...  
...a twych myśli wrzawę  
Uśmierzaj...  
...a patrz jak anioł do góry!

Ofiaruj Bogu w myśli - miecz i sławę,  
Ofiaruj miecza twego błysk ponury...  
Nową żywota jutrznią się rozraduj  
I blyszcz - a dawnych kształtów nie naśladow!

Nic teraz jeszcze tobie nie powiemy  
O wielkich celach żywota, ostatnich;  
Sam szukaj! - gdy się zmylisz, zapłaczymy...  
Miej serce - a nas rozradujesz bratnich.

My jedni świata cały zarys wiemy  
Lecz nikt nie może nie umiłowany  
I tą miłością na dół nie ściągnięty  
Pójść - .....  
Idź więc  
... grzechy twe są ci odpuszczone!  
Idź więc  
Idź.....  
.....”

### **Posłanie Ziemowita**

*ŚPIEWAK (CHÓR powtarza refren)*

.....

„I przyszedł światły duch do Ziemowita,  
I rzekł: - Młodzieńcze, wstań i stań się  
czujny!

Albowiem nocą dziś - jedna kobieta  
Na twoją ziemię rzuca czar potrójny,  
Zorze błyskają, mocz za miecz chwyta  
I kruk przeczuwa plon czerwony, bujny.  
Czuwaj - ogromna moc,  
wzięta z miesiąca,  
Wodza ci i kraj w osłupienie wtrąca.

„Ta sama siła, którą ty masz bożą,  
W cielesną nagle przemieniona władzę  
Wysła... a już się aniołowie trwożą,  
Że Przeciwnożnik przyszedł  
wstał w odwadze;  
Słońca oną wieść po niebie rozwożą,  
A ja przez ciebie ją na świat prowadzę,  
I tobą małym, jak słoneczną różą,  
Czynię rzecz małą - lecz u duchów dużą.

„I zapaliwszy ono światło złote  
Idź w zamek senny twojego książęcia;  
A oświeciwszy całą sal ciemnotę,  
Nic nie bierz - choćby co było do wzięcia;  
Nie ludź się blaskiem  
- nie wpadaj w tęsknotę  
Chociaż tam smętno żyć  
pod snem zakłęcia...  
Strzeż się pokalać jakim ziemskim grzechem  
Lecz stań, a wszystko obudzisz uśmiechem.

### **RAPSOD**

„A gdy obudzisz - strzeż się, abyć która  
Z Popiela córek do kolan nie padła!  
A nic - pawiego nawet nie bierz pióra  
Ni kwiatka - ani patrzaj się w zwierciadła.  
Króla gdy zbudzisz  
- mów, że wrogów chmura  
Granice wzięła - zamki już napadła;  
Król obudzony niechaj państwo budzi,  
Reszta - jest dziełem lat  
- i dobrych ludzi”.

### **Pieśń Błogosławieństw**

*ŚPIEWAK(CHÓR nuci motyw)*

„Tam walka krwawa o ścierwo i jadło!...  
Tu cisza, pokój, błękitna pogoda.  
I w ogniu moim strzaskane widziadło:  
Duch nieznajomy dawnego rapsoda...  
Niechajże, Panie, i socha, i radło,  
I niestrudzona myśl, bo jeszcze młoda,  
A piękna jak sen widziany na jawie,  
Wstana... niech wiecznie kwitną! -  
błogosławie.

### **CHÓR**

*(ŚPIEWAK wraz z CHÓREM)*

„Niech będzie piękna, niech będzie wesolą  
Choćby już nigdy w niej nie zaświeciło  
Rycerza mgliste, ale piękne czoło  
Między oczyma z piorunową siłą;

### **RAPSOD**

Choćby tak, jako te żurawie koło,  
Które się skrami chaty oświeciło,  
Kolumny drżące budowała sławie  
Bez innych światel, jak te: - błogosławie.

„W mroku zostawiam ją - lecz pod aniołów  
Skrzydłami, które w tęcze ją opręda...  
Sam idę... i gdzieś - z rykiem smętnych  
wołów,  
Gdzieś przy miesiącu z pastuszków kołędą  
Wyglądać będę, aż ze złotych stolów,  
Do których prosi Bóg - a chłopki siedą,  
Przyniosą mi chleb wędrowne żurawie:  
Ptakom i stolom ludu - błogosławie.

„Gwiazdom gwiaźdzającym po łąkach  
- i kwiatom,  
I lasom, które w ciągłych płaczą szumach,  
I pięknym wiosnom... i złocistym latom...  
I starcom, którzy pogrążeni w dumach,  
Wesołym sercom - i dworom - i chatom -  
I ogniom, które dziś rodzą się w tłumach,  
Bez czasu będąc... ale w bożej sprawie:  
Siódmy raz zdaję moc... i błogosławię!”

*(Odtąd RAPSOD sam mówi, orkiestra i CHÓR  
milczą.)*

Tom rzekł - a na mnie Pan spojrzal litośnie,  
Bo to uczulem, czego nie zna dusza,  
Że mi ojczyzna cała w duchu rośnie  
I rosnać ducha mojego przymusza;

I zacierpiałem - ale tak radośnie,  
Że sto lat uśmiech trwał, a w myślach  
głusza;  
Jam tylko rosnał i ofiary składał,  
A sto lat we mnie duch - uśmiechem gadał.

ŚPIEWAK

Dokonało się...

**KONIEC**